



Sygn. akt II CSKP 73/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej -
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W.
przeciwko S. A. Z.

o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w S., którym została zasądzona kwota 387 997,53 zł tytułem zwrotu należności wypłaconych przez powoda pracownikom spółki

Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego K. spółki z o.o., kosztów postępowań sądowych i skapitalizowanych odsetek.

Sprawa była rozpatrywana ponownie wskutek uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 grudnia 2015 r. oddalającego apelację powoda wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy oparł się na poglądzie wyrażonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 229/15 (nie publ.) i wyraził stanowisko, że jeżeli członkowie zarządu wiedzą, iż wierzytelności w stosunku do spółki powstają w okresie, gdy sprawują oni funkcję, to nie ma żadnego powodu, by wyłączyć te wierzytelności przy ocenie ich obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Takie wierzytelności mogą stanowić znaczne kwoty w bilansie spółki i przesądzić o jej niewypłacalności. Wykładnia przyjęta przez Sąd drugiej instancji zwalnia członków zarządu od obowiązku brania pod rozwagę w bilansie spółki wierzytelności pracowników, bo mogą liczyć na to, że odpowiedzialności za te zobowiązania nie poniosą. Wystarczy, że przestaną być członkami zarządu przed wypłatą wynagrodzenia przez Fundusz, co następuje z reguły po kilku miesiącach od powstania wierzytelności wobec spółki. Wskazał, że Fundusz, który spłacił wierzytelności nabywa spłaconą wierzytelność wobec spółki w takim kształcie, w jakim przysługiwała pracownikowi (art. 518 § 1 k.c.). Pracownik, jak każdy wierzyciel, byłby uprawniony do dochodzenia tej wierzytelności na podstawie art. 299 k.s.h. W jego prawa wstąpił Fundusz zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. Nr 158, poz. 1121 z późn. zm; dalej „u.o.r.p.”) oraz art. 518 § 1 pkt 4 k.c. i może się on powoływać na to, kiedy należne pracownikowi wynagrodzenie powinno mu być wypłacone i tę chwilę trzeba brać pod uwagę przy ocenie, czy członkowie zarządu we właściwym czasie zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd Apelacyjny ustalił, że od roku 1993 czyli początku działalności spółki jednoosobowym prezesem zarządu był pozwany. Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 31 marca 2010 r. oddalono wniosek wierzyciela R. Z. o ogłoszenie upadłości spółki K. a postanowieniem tego Sądu z dnia 20 września

2011 r. wniosek wierzyciela Skarbu Państwa - Naczelnika [...] Urzędu Skarbowego. W odpowiedzi na wniosek R.B. z dnia 20 czerwca 2012 r. pełnomocnik spółki K. wniósł o jego oddalenie bo majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 stycznia 2012 r., sygn. VII Gzd (...), prawomocnym z dniem 21 maja 2012 r., pozbawiono pozwanego prawa prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres trzech lat oddalając wniosek w pozostałej części. Pomimo orzeczonego zakazu pozwany wykonywał niektóre czynności w imieniu spółki - wystawiał świadectwa pracy i zawierał aneksy do umów o pracę. Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wypłacił w okresie od dnia 26 października 2012 r. do dnia 13 listopada 2013 r. kwotę 303 629,34 zł na rzecz pracowników spółki a wymagalność wypłaconych wierzytelności powstawała w czasie od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia 11 sierpnia 2013 r. Wobec nieskuteczności wezwań do zwrotu wypłaconej kwoty Fundusz uzyskał osiem nakazów zapłaty zaopatrzonych w klauzulę wykonalności.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 7 grudnia 2012 r. ustanowiono kuratora dla spółki celem podjęcia działań zmierzających do wyłonienia zarządu lub do złożenia wniosku o rozwiązanie spółki, a postanowieniem z dnia 20 czerwca 2013 r. rozwiązano spółkę K. i ustanowiono likwidatora. Wobec treści jego sprawozdania z czynności likwidacyjnych stwierdzającej całkowity brak majątku i niemożność zaspokojenia wierzycieli postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r., prawomocnym od dnia 24 stycznia 2014 r. spółka została wykreślona z rejestru. Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne jak również uznał co do zasady za trafne rozważania prawne.

Wskazał, że twierdzenie pozwanego, iż odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. mogą ponosić wyłącznie osoby będące członkami zarządu w dacie powstania wierzytelności wobec spółki, jest co do zasady słuszne ale wymaga doprecyzowania pojęcia wierzytelności wobec spółki tj. przedmiotowego zakresu odpowiedzialności przewidzianego tym przepisem.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że związanie wykładnią prawa, o której mowa w art., 398²⁰ k.p.c., obejmuje jedynie wąsko rozumianą samą wykładnię prawa, której dokonał Sąd Najwyższy, czyli sposób interpretowania wchodzących w grę przepisów. Nie obejmuje zatem wypowiedzi tego Sądu odnoszących się do stanu faktycznego lub poglądów wykraczających poza ramy skargi kasacyjnej.

Spółka zaciągając zobowiązania wobec pracowników nie dysponowała żadnym majątkiem pozwalającym na przeprowadzenie postępowania upadłościowego ale ta okoliczność nie może powodować zawężenia zakresu odpowiedzialności członków zarządu do uszczerbków majątkowych pozostających w związku przyczynowym z niezgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości przy pierwotnym wystąpieniu niewypłacalności (2010 r.) i pomijania szkód stanowiących normalne następstwo zaniechań członków zarządu w czasie, gdy spółka była niewypłacalna. Podejmowanie działań prowadzących do zwiększenia obciążeń spółki, chociaż jej majątek nie wystarcza już nawet na prowadzenie postępowania upadłościowego, nie powinno prowadzić do uchylenia odpowiedzialności członka zarządu wywodzonej z art. 299 k.s.h.

Sąd Okręgowy ustalił daty wymagalności poszczególnych świadczeń z uzupełnieniem związanym z istotą zobowiązań nabytych przez powoda tj. roszczeń o wynagrodzenie z zakresu ze stosunku pracy, które mają charakter okresowy a wymagalność poszczególnych świadczeń następuje w cyklach miesięcznych oraz fakt, że umowy o pracę ze spółką zostały zawarte, gdy kierował nią pozwany.

W ocenie Sądu Odwoławczego skoro trzy wnioski o ogłoszenie upadłości zostały oddalone z powodu braku majątku spółki, który pokryłby koszty postępowania upadłościowego, to oznacza że zostały złożone za późno i członek zarządu powinien odpowiadać całym swym majątkiem za zobowiązania

spółki powstałe po tym okresie w przypadku bezskutecznej ich egzekucji. Specyfika zobowiązań z zakresu stosunku pracy polega na tym, że są to świadczenia okresowe, których wymagalność następuje po wykonaniu pracy. Pracownicy zostali zatrudnieni przez pozwanego i świadczyli pracę również po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 9 stycznia 2012 r. a już po tej dacie pozwany wykonywał w spółce różne czynności i nie rozwiązał stosunków pracy z pracownikami zaś likwidator został ustanowiony dopiero w dniu 20 czerwca 2013 r. i wypowiedział te stosunki. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że dla odpowiedzialności pozwanego kwestia wymagalności poszczególnych świadczeń nie ma istotnego znaczenia. Prawdłowo też powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, w którym wyrażono pogląd, że objęcie odpowiedzialnością członków zarządu wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istnieje w czasie, gdy sprawują funkcje zarządu, a więc także zobowiązań jeszcze wtedy nie wymagalnych, jest - co do zasady - uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić by zapobiec bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność także zobowiązań niemających dotychczas tej cechy. Charakter roszczenia okresowego nie zmienia faktu, że podstawą jego zapłaty jest umowa. W czasie sprawowania funkcji członek zarządu ma wpływ na istnienie odpowiedzialności bo może podjąć działania zmierzające do rozwiązania umowy. Pozwany mając pełną świadomość co do niewypłacalności spółki utrzymywał zatrudnienie 57 pracowników licząc się z tym, że wynagrodzenia nie będą wypłacane.

Sąd Apelacyjny podzielił też zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, że pozbawione podstaw jest twierdzenie, że członek zarządu spółki odpowiada jedynie za te zobowiązania spółki, które powstały w okresie pełnienia przez niego funkcji. W art. 299 k.s.h. nie zawarto żadnego ograniczenia zakresu zobowiązań spółki, za które może odpowiadać członek zarządu. W wyroku z dnia 25 września 2003, V CK 198/02 podkreślił, że wystarcza samo istnienie zobowiązania i jego wymagalność nie jest konieczna. Również w wyroku z dnia 24 października 2018 r., II CSK 619/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność określoną w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie istnienia podstawy

zobowiązania a więc zakresem odpowiedzialności są objęte także zobowiązania jeszcze niewymagalne w czasie sprawowania funkcji w zarządzie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że postanowienie z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej uprawomocniło się 21 maja 2012 r., natomiast wykreślenie pozwanego z rejestru przedsiębiorców nastąpiło 9 stycznia 2013 r., zaś wykreślenie spółki nastąpiło wskutek postanowienia z dnia 20 czerwca 2013 r. Prawomocne orzeczenie o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej nie prowadzi do wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki a zachowanie sprzeczne z zakazem nie skutkuje nieważnością czynności prawnych dokonanych po uprawomocnieniu się postanowienia sądu. Wbrew argumentacji pozwanego nie jest on osobą skazaną za przestępstwa opisane w katalogu czynów opisanych w art. 18 § 2 k.s.h. skutkujących zakazem uczestnictwa w organach spółki kapitałowej. Zaistnienie faktu wydania postanowienia z dnia 9 stycznia 2012 r. nie niweczy roszczeń powoda wywodzonych z treści art. 299 § 1 k.s.h. Bez znaczenia pozostaje też fakt wpisu pozwanego do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych czy też sugerowana powinność sądu rejestrowego wykreślenia wpisu dotyczącego pozwanego z urzędu.

Nie podzielił również poglądu pozwanego, że mimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Z materiału dowodowego wynika, że Sąd Rejonowy w K. oddalał wnioski wierzycieli spółki o ogłoszenie jej upadłości ze względu na to, że jej majątek nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Stwierdzenie braku szkody po stronie wierzyciela zakłada wykazanie, że pomimo wdrożenia we właściwym czasie postępowania upadłościowego, wierzyciel nie uzyskałby w tym postępowaniu zaspokojenia swej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Pojęcie szkody należy odnosić do obniżenia potencjału majątkowego spółki, dlatego członek zarządu odwołując się do niego w czasie właściwym dla zgłoszenia upadłości i biorąc pod uwagę kolejność zaspokajania się z masy upadłości, musi wykazać niemożność uzyskania przez wierzyciela zaspokojenie swego zadłużenia.

W tej sprawie już w 2010 r. majątek spółki nie był wystarczający do pokrycia kosztów postępowania upadłościowego. Właściwy czas dla zgłoszenia upadłości

wystąpił zapewne przed tym rokiem. Pozwany nie złożył zatem wniosku we właściwym czasie. Gdyby tak uczynił, to wierzytelności pracowników byłyby zaspokojone a dochodzone w niniejszej sprawie w ogóle by nie powstały i wierzyciele nie doznaliby szkód. Wierzytelności pracowników należą do wierzytelności o uprzywilejowanym charakterze. Twierdzenia pozwanego sprowadzające się do tezy, że mimo złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nawet we właściwym czasie roszczenia pracowników i tak nie mogłyby być zaspokojone, nie zasługuje na aprobatę, tym bardziej, że pozwany nie zaproponował swojej wizji hipotetycznego przebiegu postępowania upadłościowego, w którym sporządzono by plan podziału nieuwzględniający roszczeń dochodzonych przez pracowników.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 373 Prawa upadłościowego, art. 299 § 1 k.s.h., art. 299 § 2 k.s.h. i art. 22 k.p. w zw. z art. 80 k.p. w zw. z 85 § 2 k.p. oraz naruszenie przepisu postępowania art. 398²⁰ k.p.c. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 299 k.s.h. przewiduje solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna.

Pierwsze trzy zarzuty podniesione przez skarżącego jako naruszenie przez błędną wykładnię art. 373 Prawa upadłościowego oraz art. 299 § 1 k.s.h. zmierzają do zakwestionowania odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania spółki z tytułu nieuiszczonych wynagrodzeń pracowniczych powstałe w okresie od dnia 11 stycznia 2012 r. do 11 sierpnia 2013 r., a zatem już po dacie orzeczenia postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 9 stycznia 2012 r. o zakazie pełnienia przez pozwanego funkcji w organach spółek, co w jego ocenie powodowało wygaśnięcie mandatu członka zarządu i po dniu 9 stycznia 2013 r., w którym został wykreślony jako prezes zarządu z rejestru przedsiębiorców.

Art. 299 k.s.h. przewiduje odpowiedzialność członka zarządu spółki za zobowiązania spółki powstałe w czasie, w którym dana osoba była członkiem

zarządu. Zarzuty podniesione przez pozwanego byłyby zasadne, gdyby zobowiązania spółki, które spłacił powód powstałyby po utracie przez niego mandatu członka zarządu. Wówczas istniałaby podstawa do rozstrzygnięcia jaki skutek wywiera orzeczenie sądu o zakazie pełnienia funkcji w stosunku do czynnego członka zarządu. Skarżący przytaczając fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 229/15 ograniczył się jedynie do części, która odnosi się do ogólnych zasad odpowiedzialności, natomiast pomija zupełnie tę część, która odnosi się do zobowiązań spółki i wpływu jaki ma podstawa zobowiązania dla ustalenia daty wykonywania funkcji członka zarządu i daty złożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości. Tożsame stanowisko zajął w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 2017 r., II CSK 402/16 z tym, że odstąpił od rozwinięcia pojęcia „zobowiązania” spółki, co jest zrozumiałe przy zaakceptowaniu w całości przytaczanego poglądu.

Stwierdził nadto, że jeżeli członkowie zarządu wiedzą, że wierzytelności powstają w okresie, gdy oni sprawują funkcję, to nie ma żadnego powodu, by wyłączyć te wierzytelności przy ocenie, czy mają zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Z tych względów nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. przez Sąd Apelacyjny, który dokonał prawidłowej wykładni i zakresu związania wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r. Trzeba mieć na uwadze, że wyrok w sprawie II CSK 402/16 w głównej mierze krytycznie odnosił się do wcześniejszych ocen Sądu Apelacyjnego, które brały pod uwagę moment wypłaty świadczeń przez Fundusz jako moment właściwy dla dokonania analizy. Sąd Najwyższy nie przesądził jakich ocen powinien dokonać Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy natomiast wspiera on wykładnię celowościową zastosowaną przez sąd orzekający. Kwestia wygaśnięcia mandatu członka zarządu nie ma zatem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, nawet gdyby podzielić stanowisko skarżącego, że jego mandat wygaś z dniem uprawomocnienia się postanowienia z dnia 9 stycznia 2012 r. w dniu 21 maja 2012 r.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki, które powstały również po zgłoszeniu przez wierzycieli wniosków o ogłoszenie upadłości spółki.

Zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może zwolnić się od odpowiedzialności jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości. Co do spółki wierzyciele wnieśli trzy wnioski o ogłoszenie upadłości - postanowieniami z dnia 31 marca 2010 r., z dnia 20 września 2011 r. i z dnia 20 czerwca 2012 r. zostały one oddalone z uwagi na brak majątku spółki.

Złożenie wniosków przez wierzycieli spółki nie stanowi skutecznej podstawy przesłanki egzoneracyjnej i nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności członka zarządu. Jedynie złożenie właściwego wniosku przez członka zarządu może go zwolnić z odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. Ponadto skarżący przeoczył, że zgodnie z § 2 wniosek musi być zgłoszony we właściwym czasie a zatem w sytuacji, gdy spółka posiada majątek i wiadomo, że występuje taka sytuacja majątkowa, iż spółka nie będzie mogła zaspokoić wszystkich zobowiązań ale możliwe jest przeprowadzenie postępowania upadłościowego. Skoro już w marcu 2010 r. wniosek wierzyciela został oddalony, to czas na złożenie właściwego wniosku powinien być dużo wcześniejszy a pozwany nie podjął żadnych działań.

Nie można podzielić poglądu pozwanego, że powód jako wierzyciel nie poniósł szkody a zatem Sąd drugiej instancji naruszył art. 299 § 2 k.s.h. Z zarzutem tym wiąże się zarzut naruszenia art. 22 k.p. w zw. z art. 80 k.p. i art. 85 § 2 k.p.c. uzasadniony błędnym przyjęciem, że samo zawarcie umowy o pracę prowadzi do powstania po stronie pracownika niewymagalnego roszczenia o wynagrodzenie podczas gdy roszczenie to powstaje po świadczeniu pracy w danym miesiącu.

Nie ulega wątpliwości, że egzekucja kwot wypłaconych z tytułu wynagrodzeń pracowniczych prowadzona przez powoda była bezskuteczna. Niewyegzekwowanie wierzytelności prowadzi do powstania uszczerbku majątkowego. Ustawodawca dostrzegając trudności dowodowe w zakresie wykazania szkody i jej wysokości zdecydował się na powiązanie z wykazaniem przesłanki bezskuteczności egzekucji wierzytelności dochodzonej od spółki wzruszalnego domniemania prawnego doznania szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 790/13, nie publ. i orzeczenia w nim powołane). Nie można przyjąć,

iż pozwany wzruszył to domniemanie. W istocie wierzytelność powoda dotyczy wynagrodzeń za okresy od grudnia 2011 r. do lipca 2013 r. Chodzi jednak o to, jak w świetle przepisu art. 299 k.s.h. wyklądać pojęcie „zobowiązanie”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 lutego 2007 r., III CZP 143/07 (OSNC 2009 r., nr 3, poz. 38) uwzględniając cel i charakter odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. należy przyjąć, że w razie bezskuteczności egzekucji określonego zobowiązania, odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia tego zobowiązania, a ściślej jego podstawy. Objęcie odpowiedzialnością wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istnieje w czasie sprawowania przez niego funkcji a więc zobowiązań jeszcze niewymagalnych, jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność zobowiązań nie mających tej cechy. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 772/14 kładąc nacisk na istnienie zobowiązania w czasie sprawowania funkcji.

Pozwany był od 1993 r. jednoosobowym członkiem zarządu spółki. Nie można zatem przypuszczać, że nie znał sytuacji majątkowej spółki. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości przed 2010 r. miałoby zasadnicze znaczenie dla wysokości zobowiązań spółki. Wierzytelność powoda w ogóle by nie powstała bo umowy o pracę zostałyby w toku postępowania upadłościowego rozwiązane. Tymczasem mimo tak złej sytuacji spółki, że już w 2010 r. wniosek wierzyciela o ogłoszenie upadłości został oddalony, pozwany dalej zatrudniał pracowników wiedząc, że ma to wpływ na stan finansowy spółki. Podzielić trzeba ocenę, że podstawą zobowiązania były umowy zawarte przez pozwanego i mimo że wymagalność następowała dopiero z momentem wykonania pracy, to zobowiązanie okresowe istniało w czasie wykonywania przez pozwanego funkcji prezesa zarządu. Skarżący błędnie utożsamia stan wymagalności wynagrodzenia z powstaniem samego zobowiązania. Konsekwencją braku właściwego wniosku, który pozwany mógł złożyć jeszcze w dniu 8 stycznia 2012 r., było trwanie umów o pracę, co dało podstawę do zaistnienia ciągu zdarzeń prowadzących do

odpowiedzialności wobec Funduszu. W przypadku zobowiązań upadłego opiekujących na świadczenie, którego rozmiar zależy od upływu czasu, podlegających wykonaniu także po ogłoszeniu upadłości, mogą być zgłaszane w celu zaspokojenia z masy upadłości odpowiadające tym zobowiązaniom wierzytelności pieniężne, a wynagrodzenia pracowników związane z rozwiązaniem umów o pracę należą do kosztów postępowania upadłościowego i podlegają zaspokojeniu w pierwszej kolejności. Z tych przyczyn brak podstaw do przyjęcia, że pozwany wykazał brak adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez członka zarządu i szkodą doznaną przez wierzyciela.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.